

Sławomir Wnęk

Dokumenty po Jerzym Mycielskim (1856-1928), historyku, historyku sztuki, działaczu społecznym i filantropie w Wiśniowej nad Wisłokiem

W zbiorach Powiatowego Centrum Kultury i Turystyki w Wiśniowej nad Wisłokiem znajduje się niewielki zespół dokumentów znajdujących się dawniej w posiadaniu Jerzego Mycielskiego, które z czasem uległy rozproszoniu¹. Dokumenty te znalazły się w Wiśniowej w 2019 roku, przewiezione z Warszawy z byłego mieszkania Zygmunta Mycielskiego (1907-1987), bratanka Jerzego Mycielskiego, przez Andrzeja Szypułę, prezesa Towarzystwa im. Zygmunta Mycielskiego w Wiśniowej. Zawartość tego zbioru została już częściowo omówiona². Prezentowany artykuł jest kolejnym tekstem omawiającym zawartość tego zasobu.

Biogram Jerzego Mycielskiego autorstwa Adama Bochnaka sprzed czterdziestu pięciu lat zawiera podstawowe informacje na jego temat³. Z tego źródła oraz nowszych opracowań wynika, że Jerzy Mycielski urodził się w rodzinie ziemiańskiej zamieszkałej w Krakowie. Jego ojciec Franciszek Mycielski

¹ Powiatowe Centrum Kultury i Turystyki w Wiśniowej nad Wisłokiem, Papiery po prof. Jerzym Mycielskim (1856-1928), bez sygnatury.

² S. Wnęk, *Drobiazgi zamknięte w szafach i szufladach Zygmunta Mycielskiego (1907-1987): kompozytora, krytyka muzycznego i pisarza*, „Kwartalnik Edukacyjny” 2019, nr 3, s. 125-138; *idem*, *Kilka uwag na temat korespondencji Zygmunta Mycielskiego zdeponowanej w Powiatowym Centrum Kultury i Turystyki w Wiśniowej nad Wisłokiem*, „Kwartalnik Edukacyjny” 2021, nr 3-4; *idem*, *Wybrana korespondencja handlowa do (i od) Zarządu dóbr Hrabów Mycielskich w Wiśniowej nad Wisłokiem w latach 1916-1942*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, t. XXIV, Rzeszów 2022, w druku.

³ A. Banach, *Mycielski Jerzy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXII, Wrocław –Warszawa-Kraków 1977, s. 332-335.

(1832-1901) wywodził się z Wielkopolski, był z wykształcenia prawnikiem. Wzorem młodości ziemiańskiej studia uzupełnił podróżami zagranicznymi do Francji i Włoch, które miały charakter edukacji artystycznej. Do grona przyjaciół zaliczał m.in. Ludwika Wodzickiego z Tyczyna i Juliusza Klaczkę, wybitnego krytyka literackiego. W 1855 roku Franciszek Mycielski poślubił w Dreźnie Walerię Tarnowską (1830-1914), starszą siostrę Stanisława Tarnowskiego, historyka literatury i działacza społecznego. Mycielscy mieli pięcioro dzieci: Jerzego (1856-1928), historyka i historyka sztuki, o którym mowa w tym artykule, Jana (1858-1916) inżyniera rolnika, sprawnego administratora ordynacji Lubomirskich i Dzieduszyckich, Kazimierza zmarłego w dzieciństwie (1864) oraz dwie córki: Cecylię (1864-1942), nie założyła rodziny, i Karolinę (1867-1941) zamężną z Henrykiem Morstinem.

W latach 1867-1944 Wiśniowa nad Wisłokiem należała do Mycielskich, znanej i wpływowej rodziny ziemiańskiej w sferach gospodarczych i artystycznych. Szczególnie silne więzy rodzinne łączyły Mycielskich z Tarnowskimi z Chorzelowa za sprawą małżeństwa Franciszka Mycielskiego z Walerią Tarnowską, którzy potrafili nadać temu miejscu szczególny charakter. Regularnie przyjeżdżali do Wiśniowej: Tarnowscy z Chorzelowa i Dzikowa, Gorayscy z Szebni, Michałowscy z Dobrzechowa, Wodziczcy z Tyczyna, Stojalowsky z Jaszczwi, czy Męcińscy z Dukli. Dzięki połączeniu kolejowemu Rzeszowa z Jasłem (1890), Mycielskich odwiedzali krewni z dalej położonych miejscowości: Dzieduszyccy ze Lwowa, Morstinowie z Igołomi, Broel-Platerowie z Białaczewa, ponadto rzesza krakowskich znajomych, w tym wielu przedstawicieli wolnych zawodów. Jerzy Mycielski na stałe mieszkał w Krakowie, jednak latem przyjeżdżał do Wiśniowej⁴.

Jerzy Mycielski ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Doktoryzował się w 1878 roku na podstawie rozprawy „Ambasador polski na dworze hiszpańskim dotyczącej legacji Jana Dantyszka na dwór cesarza Karola V w latach 1524-1532”; habilitacja w 1881 roku na podstawie pracy „Kandydatura Hozjusza na biskupstwo warmińskie w 1548 i 1549”. Od 1884 roku był współpracownikiem Komisji Historycznej Akademii Umiejętności. Poza historią pasją Mycielskiego była historia sztuki, która z czasem stała się wiodącą dziedziną jego zainteresowań naukowych. W tym

⁴ Księga Gości w Wiśniowej z posiadaniu Katarzyny de Thieulloy Mycielskiej zamieszkałej we Francji. Fragmenty z tego dokumentu były wielokrotnie publikowane. Te dotyczące Jerzego Mycielskiego opracowała E. Grzebień, zob. *Wpisy prof. Jerzego Mycielskiego do księgi pamiątkowej w Wiśniowej*, (wybór) „Kamerton” 1993, nr 3, s. 18-21.

zakresie wskazuje się na wpływ Mariana Sokołowskiego (1839-1911) wybitnego historyka sztuki i sprawnego organizatora krakowskiej katedry, dzięki któremu Mycielski na początku lat osiemdziesiątych XIX wieku w pełni poświęcił się tej dziedzinie⁵. Działalność uniwersytecka i społeczna Mycielskiego została szczegółowo przedstawiona przy okazji jubileuszu Stulecia Katedry Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego (1882-1992). W tym artykule omówiono dorobek Mycielskiego w zakresie historii sztuki⁶. Interesował się polskim portretem w malarstwie⁷; badał także związki artystyczne polskiej sztuki z zagranicą, szeroko publikując wyniki prac. Wiele podróżował po Europie zachodniej, znał ważniejsze muzea i galerie oraz ich zasoby. Świetnie orientował się w środowisku kolekcjonerskim, w ten sposób wzbogacał swoje zbiory.

Od 1902 roku Mycielski działał w Towarzystwie Opieki nad Polskimi Zabytkami Sztuki i Kultury, był członkiem Państwowej Rady Konserwatorskiej, ponadto członkiem korespondentem Komisji Centralnej do Badania i Ochrony Zabytków Sztuki i Pomników Historycznych. Uczestniczył m. in. w pracach konserwatorskich Komitetu Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu oraz Komitetu Restauracji Katedry i Grobów Królewskich na Wawelu. Znajomość dworu wiedeńskiego ułatwiła mu członkostwo w Komisji Budowy Zamku Cesarskiego w Wiedniu.

Jerzy Mycielski nie założył rodziny. Mieszkał w Krakowie. Posiadał czteropokojowe mieszkanie w pobliżu Rynku⁸; tam zmarł 26 września 1928 roku. Pochowany został w rodzinnej krypcie w Wiśniowej; wyposażył ją w obrazy i rzeźby zakupione we Włoszech. 28 września 1928 roku otwarto jego testament. Na mocy tego rozporządzenia, zasadniczą część kolekcji Mycielski

⁵ L. Kalinowski, Marian Sokołowski, [w:] [w:] *Stulecie Katedry Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego (1882-1982)*, red. L. Kalinowski, Kraków 1990, s.11-30; z nowszych opracowań, M. Kunińska, *Historia sztuki Mariana Sokołowskiego*, Kraków 2014.

⁶ J.K. Ostrowski, *Jerzy Mycielski jako historyk sztuki*, [w:] *Stulecie Katedry Historii Sztuki*, s. 37-50.

⁷ A. Ryszkiewicz, *Polski portret zbiorowy*, Wrocław 1961, *passim*

⁸ „Mimo iż majątku nie miał i żył z profesorskich poborów i małej renty z Wiśniowej, zebrał w swoim czteropokojowym mieszkaniu w Krakowie przy Rynku [...] duży i cenny zbiór obrazów, skupowanych podczas licznych podróży po Europie. Miał w swoim zbiorze wszystkich bez wyjątku malarzy polskich od XVIII w. począwszy, wiele ciekawych polskich portretów, wiele pięknych obrazów holenderskich, flamandzkich, francuskich, niemieckich. Obrazów było dobrych paręset i nie mieszcząc się na ściśle obwieszonych ścianach, stały w kilku szeregach, oparte jeden o drugi, na podłodze, wydłuż ścian, tak że mieszkanie stryjka wyglądało jak skład antykwaryczny”. (K. Mycielski, *Mycielscy. Zarys monograficzny*, Warszawa 1988, s. 89).

podarował Państwowym Zbiorom Sztuki na Wawelu; została ona potraktowana jako darowizna na rzecz Państwa Polskiego⁹.

Zbiór wiśniowski

Przegląd zawartości teczek Jerzego Mycielskiego, zawierającej 42 pozycje, rozpoczne od dokumentów osobistych. Zachował się życiorys Jerzego Mycielskiego pisany ręką dwudziestoletniego studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego na Wydziale Filozoficzno-Historycznym. Dokument jest interesujący także dlatego, że oprócz znanych wątków biograficznych znajdują się tam wskazówki mówiące o jego zainteresowaniach naukowych. Mycielski pisał wówczas: „Urodziłem się w Krakowie dnia 20 maja 1856 r., z rodziców Franciszka hr. Mycielskiego, syna Józefa i Karoliny z hr. Wodzickich, i Walerii hr. Tarnowskiej, córki Jana na Dzikowie i Gabrieli z hr. Małachowskich. Elementarne nauki i pierwsze klasy gimnazjalne odbywszy w domu prywatnie, w r. 1869 we wrześniu wstąpiłem do V. kl. gimnazjum Św. Anny ukończywszy takowe 4 wyższe klasy, dnia 7 czerwca r. 1873 przystąpiłem do egzaminu dojrzałości, który zdałem z postępowaniem celującym. W październiku roku tego rozpocząłem uczyć się na uniwersytet krakowski, zapisawszy się na wydział historyczno-filozoficzny. Przez 7 półroczy uczyłem się na wykłady i należałem do seminarzystów historycznych Prof. dr. Józefa Szujskiego, Prof. dr. Wincentego Zakrzewskiego i Prof. dr. Stanisława Smolki. W seminarium Prof. Szujskiego napisałem 2 prace historyczne: 1) *Panowanie Ludwika IX św. we Francji od 1236 do jego krzyżowej wyprawy r. 1248 z uwzględnieniem spraw wewnętrznych*, i 2) *Charakterystyka Stanisława Żółkiewskiego, jako hetmana, człowieka i męża stanu*. Z rzeczy historycznych czytałem niektóre dzieła Rankego, jak *Historię reformacji* i *Historię papieży*, *Historię francuską* Guizota w V tomach. *Historię angielską za Jakuba II* - Macaulaya, niektóre części *Historii rzymskiej* Morusena, *Historię starożytnego wschodu* napisaną przez Maspero, *Historię sztuki chrześcijańskiej* (6 tomów) przez A.F. Rio, *Historię filozofii* przez Ueberwega, itd. W przyszłości mam zamiar poświęcić się naukom historycznym, najpierw zaś doprowadzić do końca rozprawę o *Polskim ambasadorze na dworze cesarza Karola V do 1582 roku, roku powrotu Jana Dantyszka, wówczas już biskupa chełmińskiego, do Polski*”.

⁹ K. Kuczman, *Zapis testamentowy Jerzego Mycielskiego dla Wawelu*, [w:] Barbizon Wiśniowski, Mecenat artystyczny Mycielskich z Wiśniowej 1867-1939. Pamiętnik wystawy pod red. T. Szeteli-Zauchowej, Rzeszów 1997, s. 63-65

Oprócz tego dokumentu, w Wiśniowej znajdują się liczne świadectwa szkolne Mycielskiego z czasów nauki w: Gimnazjum św. Anny, dalej świadectwa semestralne z czasów studiów, wypis z książki promocji Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1878, wreszcie efektowny pod względem graficznym dyplom doktorski, Wzorem młodzieży ziemiańskiej Mycielski łączył studia z podróżami po Europie zachodniej. W tym kontekście interesująco wygląda dobrze zachowany paszport Jerzego Mycielskiego z 1877 roku. Z 1918 roku pochodzi imienny, wystawiony na hrabiego Mycielskiego, *Offener Befehl* (rozkaz wyjazdu) z Krakowa do Zurichu. Na rynku antykwarycznym te rodzaje dokumentów, zwłaszcza dobrze zachowane, są poszukiwane przez kolekcjonerów, a więc i drogie.

Najobszerniejszy zbiór dokumentów dotyczy działalności Mycielskiego w Naczelnym Komitecie Narodowym (NKN), którego był członkiem. Mycielski angażował się w prace Komitetu Opieki nad Jeńcami Wojennymi. Do tej kwestii nawiązuje list podpisany przez ambasadora tureckiego w Wiedniu i prezesa Czerwonego Krzyża Półksiężycy Tureckiego z 25 marca 1916 roku w sprawie „żołnierzy narodowości polskiej, wziętych do niewoli przez armię turecką na froncie kaukaskim”. Strona turecka z wielką życzliwością odniosła się do działań NKN w tej sprawie. Poinformowano, że Turcy nie mają bliższych informacji na ten temat, ponieważ „nasze listy jeńców nie uwzględniają ani narodowości, ani wyznania”. Dalsza współpraca polegała na podjęciu działań celem „utworzenia osobnego obozu dla Polaków”.

Mycielski organizował i rozwijał działalność opiekuńczą nad rannymi i chorymi legionistami oraz ich rodzinami jako członek Departamentu Opieki z siedzibą w Krakowie przy ul. Batorego 20. Wykorzystywał swoje rozległe kontakty sięgające dworu wiedeńskiego. Cieszył się życzliwością arcyksięcia Ferdynanda zamordowanego w 1914 roku.

Część druków dotyczy organizowania przez Mycielskiego w imieniu NKN pomocy finansowej rodzinom rannych lub poległych legionistów; innym poszkodowanym udzielano wsparcia poprzez umieszczenie ich w schroniskach do tego celu przygotowanych. W maju 1918 roku udało się Mycielskiemu uzyskać skierowanie do sanatorium cesarskiego w Rajczy dla kilku legionistów-inwalidów, a byli to: Jan Białołbrowski, lat 32, literat,

Karol Kukuczka, lat 28, Józef Palczewski, lat 19, Mieczysław Sereda, lat 20, Jan Sobolewski, lat 20 oraz Władysław Stawiński, lat 32. Współpracował m. in. z Ligą Kobiet w Krakowie działającą przy NKN. 11 lipca 1915 roku dr Ada Markowa, przewodnicząca sekcji szpitalnej, zwróciła się do Mycielskiego z prośbą o interwencje w sprawie „umieszczenia wszystkich rannych legionistów wracających z pola walki do Krakowa, w jednym szpitalu, jak to miało miejsce w Wiedniu.

Popularność Mycielskiego spowodowała, że w czasie wojny był adresem listów zawierających prośby o interwencje w różnych sprawach. Oto przykład. Ludwik Angelus, lekarz, chorąży Legionów Polskich, mąż córki Władysława Beliny-Prażmowskiego, szukał u Mycielskiego wsparcia w sprawie jego przydziału wojskowego i spodziewanego awansu. W liście pisanim w Sandomierzu 14 lipca 1916 roku, chorąży Angelus pisał do Mycielskiego:

„Ze źródeł zupełnie pewnych dowiedziałem się, że miejsce moje przy C. i K. Guberni w Lublinie ma pojąć dr Stefan Komornicki. Wobec tego wszelkich starań zaniechałem. Widocznie w stosunku do Centralnej Komisji przesładuje mnie stanowczo nieszczęście. Od r. 1911 do chwili obecnej jestem praktykantem – pomimo obietnicy awansu po roku – przez dwa lat cierpiełem tęgą nędzę i głód – po to, by wreszcie być usuniętym poza nawias, aby miejsce zajmowali ludzie –ani trochę więcej ode mnie do tego zdania przygotowani – po to, aby po szczęśliwym doczekaniu końca wojny rozpoczynać wszystko na nowo – boć naturalnie w dalszym ciągu praktykować nie myślę. Łączę słowa poważania i pozdrowienia”. W kolejnym liście (Sandomierz 21 sierpnia 1916 roku), Angelus wyjaśnił Mycielskiemu przyczyny swego trudnego położenia, powołując się na decyzję pułkownika Władysława Sikorskiego, który zdecydował, że Angelus jest niezbędny w Legionach. Mycielski interweniował w jego sprawie, ale bez powodzenia. Potwierdza to list (Przemyśl, 21 listopada 1917 roku) adresowany do Mycielskiego, w którym oficer w zdecydowanej formie informuje go o podjętej decyzji w sprawie Angelusa: „Z przykrością muszę zawiadomić, że w sprawie chorążego Angelusa niepodobna będzie zadość uczynić prośbie JW Pana Hrabiego. Ciężki obowiązek, twarda konieczność wojskowa zmusza nas do wysłania pana Angelusa, gdzie jego wiedza fachowa znajdzie dość pola do popisu...” Jeszcze ciekawostka antykwaryczna związana z chorążym Angelusem. Jego fotografia z czasów legionowych z dedykacją na odwrocie została wylicytowana na aukcji internetowej, osiągając kwotę 500 złotych.

Mycielski skutecznie zabiegał na dworze wiedeńskim o protektorat nad prowadzonymi przedsięwzięciami na rzecz Legionów. Dla legionistów organizował popularną „gwiazdkę”, w której ramach prowadzono zbiórkę pieniędzy na rzecz legionistów. W tej akcji dwór wiedeński reprezentowała arcyksiężna Izabella. W latach 1916-1917 Mycielski organizował wystawy sztuki legionowej. Prace legionowych artystów, w tym jego przyjaciela Jacka Malczewskiego, pokazywano w Krakowie, Bernie i Zurichu. Na ten temat znajdziemy w Wiśniowej nieco informacji.

Niewątpliwie wartościowa jest kartka świąteczna (Wielkanoc 1918 roku) zawierająca fotografię datowaną na 8 marca 1918 roku przedstawiającą polskich legionistów internowanych w miejscowości Dulfalva. Fotografia została naklejona na szarym papierze i wysłana na adres Mycielskiego z datą 28 marca i tekstem następującej treści: „Serdeczne pozdrowienia świąteczne J.W. Panu Jerzemu Hr. Mycielskiemu zasyłają...”. Pod tą fotografią znajdują się autografy polskich oficerów. Jako pierwszy podpisał się Bertold Merwin (1879-1946), filozof, w czasie I wojny światowej porucznik Legionów Polskich, dziennikarz i redaktor druków legionowych, autor wspomnień z tego okresu¹⁰. Warunki tam panujące znamy także z rysunków Henryka Kunzeka (1871-1928), lekarza legionowego, oraz Józefa Piotrowskiego (1878-1944). Przy tej okazji należy pamiętać okoliczności internowania legionistów. Od 19 lutego 1918 roku w kilku obozach internowania na Węgrzech przetrzymywano łącznie około pięciu i pół tysiąca legionistów, w tym dwustu trzydziestu dziewięciu oficerów. Te drastyczne środki władz węgierskich miały kontekst polityczny i wynikały z reakcji legionistów na ustalenia traktatu z Brześcia z 9 lutego 1918 roku, w ramach którego państwa centralne przyznały Ukrainie Chełmszczyznę i część Podlasia kosztem Polski. Doszło wówczas, w nocy z 15 na 16 lutego 1918 roku, do zbrojnego buntu II Brygady przeciwko Austriakom pod Rarańczą. Jednym z organizatorów buntu był ks. Józef Panaś (1887-1940), kapelan legionowy, który dekadę później opisał te wydarzenia¹¹. Buntownikom (stu piętnastu legionistom) wytoczono proces o zdradę stanu. Zakończył się on dla nich szczęśliwie, ponieważ obyło się bez kary śmierci¹². Od marca 1918 roku

¹⁰ B. Merwin, *Z Dulfalwy nad Tagliamento. Z pamiętnika oficera Legionów Polskich 17 II 1918-23 IV 1918*, Kraków 1918, wydany nakładem NKN.

¹¹ J. Panaś, *Rarańcza-Huszt-Marmaros-Sziget 1918-1928. Księga pamiątkowa w 10 rocznicę Rarańczy*, Lwów 1928.

¹² S. Czerep, *Proces legionistów w Marmaros-Sziget luty-październik 1918*, [w:] *Wojsko*.

uwolnionych z internowania legionistów wcielano do armii austriackiej i wysyłano do północno-wschodnich Włoch¹³.

Do tych wydarzeń nawiązuje list Tadeusza Ciświckiego, inżyniera z Lublina, który dzielił się z Mycielskim swoimi uwagami na temat sytuacji politycznej na początku 1918 roku i spornego podziału terytorialnego.

„Położenie polityczne jest tego rodzaju, że o żadnej unii polsko-austriackiej być nie może. Wczoraj za zakończenie pochodu, w którym brały udział wszystkie warstwy, począwszy od kapituły, a skończywszy na socjalistach, spalono portret cesarski. Jedno z dwojga: albo będziemy mieli Rzeczypospolitą, albo na tronie polskim zasiądzie ktoś, kto zamanifestuje swoją solidarność z narodem w sprawie chełmskiej. Ten, kto stanąłby tutaj na czele zorganizowanego oporu, uzyskałby w jednej chwili tak szalona popularność, że mógłby nie dbać o niczyją opozycję. Gdyby ktoś z członków domu panującego na to zreflektował, to należałoby to uskutecznić w sposób następujący: 1) złożyć manifestacyjną większą ofiarę na rzecz Polskiej Macierzy w Chełmie, 2) zrzec się tytułów (aby nie być krępowanym względami natury państwowej), przybrać tytuł ksiązęcy od swej posiadłości, następnie kupić jakiś majątek pod Zamościem lub Chełmem i manifestacyjnie zamieszkać tam, biorąc udział w organizowaniu samoobrony. Z poważaniem...”.

Zachowały się fragmenty korespondencji rodzinnej Mycielskich. To przede wszystkim karty pocztowe wysłane przez Mycielskiego w trakcie licznych podróży po Europie zachodniej na adres pałacu w Wiśniowej.

Karta pocztowa z 1900 roku, adresowana do jego ojca, *Monsieur le Comte François Mycielski*, zawiera wizerunek cesarza pruskiego Wilhelma II w otoczeniu żołnierzy z odręcznym komentarzem Jerzego. Z zapewne intensywnej korespondencji Mycielskiego z siostrami Cecylią Mycielską i Karoliną (Niną) Mycielską zachowało się dziesięć kart pocztowych dobieranych w taki sposób, aby przedstawić czołowe postacie życia politycznego Europy i życia towarzyskiego domów panujących. Niekiedy Mycielski opatrywał je krótkim komentarzem. Interesująco brzmi fragment korespondencji handlowej Mycielskiego

Spółeczeństwo. Historia. Prace ofiarowane Profesorowi Mieczysławowi Wrzowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę Jego urodzin, red. W. Fedorowicz, J. Snopko, Białystok 1995, s. 211–235.

¹³ J. Snopko, *Legioniści polscy na froncie włoskim w latach 1917–1918*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 1, s. 7–22.

z Księgarnią Hermana Altenberga we Lwowie w sprawach wydawniczych.

Zasadniczy rdzeń pamiątek po rodzinie Mycielskich i ich krewnych, np. Szembeków, znajduje się w archiwach krakowskich i warszawskich oraz w archiwum rodzinnym Mycielskich. Drobiazgi, które znalazły się poza tymi kolekcjami, w 2019 roku trafiły do Wiśniowej, są na bieżąco opracowywane. Na przyszły rok planowana jest wystawa *online* pt. *Mycielscy z Wiśniowej 1867-1944* ze zbiorów Powiatowego Centrum Kultury i Turystyki w Wiśniowej nad Wisłokiem. Wówczas zostaną zaprezentowane najciekawsze dokumenty z tego zbioru.

Sławomir Wnęk jest historykiem-regionalistą; współpracuje z „Pracami Historyczno-Archiwalnymi”, „Rocznikiem Kolbuszowskim”, „Strzyżowskim Rocznikiem Muzealnym” oraz z „Collegium Suprasliensis”; jest również wydawcą serii pt. „Miasta”.
